



STOMATOLOG

dr n. med. Ewa Błakała-Zawronek

Ruda Śl., ul. Gierałtowskiego 29, tel. 605-237-275, 507-827-794

www.stomatolog-ruda-slaska.pl

Zaprasza dorosłych i dzieci na **BEZWIERTŁOWE LECZENIE**
- bezboleśnie, bez konieczności znieczulenia, bez używania wiertła!

W ofercie również: **LECZENIE LASEREM** bezkrwawe wycinanie wędzideł, nadziąsłaków, leczenie opryszczki, aft, szczękocisków, utrudnionego gojenia ran i wyrzynania zębów m.in.ósemek.

SEDACJA WZIEWNA - czyli leczenie pod wpływem gazu rozwesalającego, który eliminuje uczucie bólu i stresu.

IMPLANTY ZĘBOWE

ZNIECZULENIE KOMPUTEROWE

ZABIEGI W NARKOZIE

ZABIEGI MEDYCyny ESTETYCZNEJ:

osocze i fibryna bogatopłytkowa - jako zabiegi regeneracyjne, wzmacnianie włosów, leczenie blizn, rozstępów, łysienia | mezoterapia | botox | wypełniacze - na zmarszczki, bruzdy, usta



Więcej str. 5

RENTGEN ZĘBÓW

NIEZALEŻNA PRACOWNIA
PEŁNY ZAKRES
NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
SPRZĘT

Ruda Śl. - Nowy Bytom, ul. Czarnoleśna 1
tel. 32 342-20-95

POŻYCZKI

KORZYSTNE WARUNKI
OBSŁUGA W DOMU

tel. 32 280 40 70

ELKA

KURSY PRAWA JAZDY
Informacje i zapisy, tel. 607-863-396

MCK im. H. Bisty - Nowy Bytom - 15.06
Ruda 1, ul. Wolności 6, p. I, sala nr 1 - 16.06
ZS nr 3, Jankowskiego - Wirek - 17.06

CENA: 1690 zł (kat. A), 1790 zł (kat. B)

Intermarché

TYLKO 5-6.06



Szyńka wieprzowa bez kości

9.99 kg



Kielbasa zwyczajna na grill

15.99 kg



TYLKO 2-4.06

2.99 szt.
przy zakupie 3 sztuk

Masło Ekstra Ulubione 200 g



Pomidor, luz

2.99 kg



5.50 opak.
przy zakupie 2 sztuk

Kawa mielona Astra • wybrane rodzaje, 250 g

1+1 GRATIS



0.40 szt.
przy zakupie 2 sztuk

Woda mineralna Potok Górski • wybrane rodzaje, 0,5 l



17.99 szt.

6 zł TANIEJ
Kawa rozpuszczalna Jacobs, wybrane rodzaje, 200 g



TYLKO 5-6.06

6.36 zł TANIEJ

7.99 opak.
Lody Big Milk • wybrane rodzaje, 1 l

Zrób zakupy za 120 zł* i odbierz 2 udka uwędzone w sklepie za 1 zł



* z promocji wyłączone są zakupy alkoholu i papierosów

ZGARNIJ KUPONY 10 ZŁ ZA ZAKUPY
Szczegóły promocji w gazetce Intermarché

IV ETAP ZNOSZENIA OBOSTRZEŃ

Pod kilkoma warunkami wraca normalność

Rozpoczął się czwarty etap znoszenia obostrzeń w związku z koronawirusem. Podstawowe zmiany to brak obowiązku zasłaniania nosa i ust w otwartej przestrzeni, dalsze „odmrażanie” kultury, a także działalności obiektów rekreacyjno-sportowych, możliwość organizacji wesel oraz wycofanie limitu osób m.in. w sklepach, kościołach, autobusach, czy tramwajach. Część tych zasad obowiązuje od 30 maja, a część wprowadzona zostanie 6 czerwca.

Na ulicy bez maseczek

Od soboty nie musimy zasłaniać nosa i ust, jeżeli jesteśmy w przestrzeni publicznej, ale równocześnie należy zachować tzw. dystans społeczny, czyli 2 m. Dystans społeczny nie dotyczy np. osób, które razem mieszkają, czy rodziców z dziećmi oraz osób niepełnosprawnych. Maseczek nie trzeba nosić w pracy, jeżeli utrzymany jest reżim sanitarny oraz odpowiednia odległość między stanowiskami pracy, a także w restauracjach, ale już po zajęciu miejsca przy stoliku. W sklepach, urzędach, środkach komunikacji, kościołach czy kinach oraz salonach masażu, czy tatuażu, maseczki nadal są obowiązkowe.

– Transmisji poziomej, która nas tak niepokoi, gdy możemy zarazić się w przestrzeni publicznej, jest już niewiele. Dzięki temu możemy zdjąć te ograniczenia. Chociażby dotyczące zasłaniania ust i nosa – ocenił podczas środowej (27.05) konferencji minister zdrowia, Łukasz Szumowski. – To jednak nie oznacza końca epidemii. Ona nie zniknęła. Mogą pojawiać się ogniska, dlatego wciąż obowiązuje dystans społeczny, a jeśli nie będzie możliwy, to obowiązuje maseczka – dodał.

Od 30 maja bez limitów osób

Do soboty w sklepach, kościołach, restauracjach, na targu oraz pocztę obowiązywał limit osób na jedno okienko lub na określoną powierzchnię. Teraz nie musimy już o tym myśleć, wybierając się w te miejsca. Nadal obowiązuje jednak kilka zasad. W przypadku punktów gastronomicznych musi być utrzymana odpowiednia odległość pomiędzy stolikami, a klienci powinni nosić maseczki, zanim usiądą na swoim miejscu. Obowiązek zasłaniania ust utrzymany jest także w przypadku sklepów, targów, poczty oraz kościołów. Jeżeli chodzi o obrzędy religijne, to zniesiono limit 50 osób, które mogły uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych.

Wesela i zgromadzenia do 150 osób

W czwartym etapie znoszenia obostrzeń od 30 maja rząd wprowadził możliwość organizacji zgromadzeń na powietrzu, w których uczestniczyć będzie maksymalnie 150 osób. Nadal

jednak obowiązuje dystans społeczny lub noszenie maseczek. – W związku z tym, że zgromadzenia do 150 osób są możliwe od 30 maja, koncerty plenerowe mogą być od tego momentu organizowane – zapowiedział Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Co ważne, wszystko będzie zależało od aktualnej sytuacji epidemiologicznej. Jeżeli gdzieś pojawi się ognisko zakażeń, wówczas sanepid może odradzić organizację imprezy.

Jest również dobra wiadomość dla rodzin i młodych par. Od 6 czerwca będzie możliwość organizacji uroczystości rodzinnych oraz wesel do 150 osób. Goście nie będą musieli zakładać maseczek.

„Odmrożenie”

kultury i miejsc rozrywki

Od 6 czerwca działać będą mogły m.in. kina, teatry, opery oraz balet. – Jednak pod trzema warunkami. To nie jest obowiązek – to możliwość. Wypełniamy pojemność widowni do 50%



Od 6 czerwca działalność będą mogły wznowić m.in. baseny.

tak, by kontakt był rozluźniony oraz nosimy maseczki – wylicza minister Gliński.

Działalność wznowić będą mogły także baseny, siłownie, kluby fitness, parki rozrywki, sauny, solaria, salony

masażu i studia tatuażu. Obowiązywać będą jednak specjalne wytyczne sanitarne. Dodatkowo od 30 maja można już korzystać z siłowni na świeżym powietrzu oraz z placów zabaw.

Joanna Orel

OGŁOSZENIE

ROZPOCZĄŁ SIĘ IV ETAP ODMRAŻANIA SPORTU

- Od 30 maja możliwe są treningi na otwartej przestrzeni do 150 osób (na razie bez udziału publiczności).
- Piłkarze klubów PKO BP Ekstraklasy wrócili na boisko. Rozpoczęły się pierwsze mecze po przerwie.
- 19 czerwca kibice wrócą na stadiony. Zapelnionych będzie mogło być do 25 proc. pojemności obiektów sportowych.
- Na obiektach sportowych będzie utrzymany reżim sanitarny.
- Zawodnicy uczestniczący w imprezach sportowych nie muszą zasłaniać ust i nosa. Nie ma także obowiązku zachowania dystansu społecznego.

JO

Zakupy dla seniora

Zgłoszenia do Centrum
Zarządzania Kryzysowego:

32 248 63 59 lub 800 158 800

Pełnoletni harcerze
w mundurach w godz. 14-20
odbierają listy produktów wraz
z gotówką i robią zakupy

Pomoc jest bezpłatna!



RUDA Śląska



Akcja Miasta Ruda Śląska oraz Hufca ZHP Ruda Śląska



ŻŁOBKI MIEJSKIE

Żłobki miejskie już działają

W środę (27.05) po ponad dwóch miesiącach przerwy otwarty został żłobek „Misiakowo” w Rudzie Śląskiej. Z kolei od poniedziałku (1.06) podopiecznych przyjmuje także drugi żłobek miejski w Rudzie Śląskiej z placówkami w dzielnicach Wirrek i Orzegów. Badania na obecność koronawirusa wśród pracowników obydwu żłobków wykazały, że personel jest zdrowy.

W żłobku „Misiakowo” jest 45 miejsc, ale ze względu na konieczność zapewnienia ścisłego reżimu sanitarnego liczbę tę trzeba było zmniejszyć do 13. W oddziałach drugiego miejskiego żłobka w Orzegowie i Wirku może przebywać w sumie 56 dzieci (23 w Wirku, 33 w Orzegowie). – Jak na razie mamy 23 chętnych – poinformowała w piątek prezydent Grażyna Dziedzic. W pierwszej kolejności zapewniono opiekę dla dzieci, których rodzice są pracownikami systemu ochrony zdrowia i służb mundurowych.

– Żeby zwiększyć bezpieczeństwo najmłodszych, przebadaliśmy pod kątem koronawirusa cały personel żłobków, czyli w sumie 56 osób. Trwają jeszcze ostatnie badania pracowników przedszkoli. Jak dotąd

próbki pobraliśmy od 832 osób. Jeżeli wyniki będą pomyślne, to od 8 czerwca zaczniemy sukcesywnie otwierać i te placówki – zapowiada odpowiedzialna za sprawy społeczne i oświatę wiceprezydent Anna Krzysteczko.

Badania finansowane są ze środków miasta. – Wykonanie testów wśród samych pracowników przedszkoli to na tę chwilę koszt około 150 tys. zł. To niemałe pieniądze, ale musimy mieć pewność, że nie narazimy dzieci na zakażenie koronawirusem. To miałyby fatalne skutki, bo prowadziłyby do dalszego szerzenia zakażeń wśród ich najbliższych, zwłaszcza rodziców i rodzeństwa – podkreśla wiceprezydent Anna Krzysteczko.

WG, JO

URZĄD MIASTA

Ustal termin przed wizytą w urzędzie

Rudzki magistrat zwiększa zakres bezpośredniej obsługi mieszkańców. Od poniedziałku do pracy stacjonarnej wróciła cała załoga urzędników. Dzięki temu większa liczba mieszkańców będzie mogła załatwić swoje sprawy osobiście. Tak, jak do tej pory, termin wizyty w urzędzie nadal trzeba uzgadniać telefonicznie.

– To jedyna możliwość, żeby zachować reżim sanitarny przy bezpośredniej obsłudze mieszkańców. Nie mamy odpowiednich warunków lokalowych, by w aktualnej sytuacji epidemicznej znów otworzyć na oścież drzwi magistratu. Musielibyśmy przebudować urząd, a takich możliwości niestety nie mamy – komentuje prezydent Grażyna Dziedzic.

Od 25 maja urzędy administracji publicznej są zobowiązane do przywrócenia bezpośredniej obsługi obywateli z zachowaniem odpowiednich rygorów sanitarnych. Rudzki Urząd Miasta zapewniał ją już wcześniej, nie oznacza to jednak, że praca magistratu wygląda tak, jak przed epidemią koronawirusa. Mieszkańcy są obsługiwani po wcześniejszym umówieniu wizyty.

– W ten sposób unikamy kolejek i tłoku na korytarzach, a także skracamy czas oczekiwania na załatwienie sprawy. Przede wszystkim jednak nie narażamy mieszkańców na zakażenie koronawirusem – podkreśla prezydent Dziedzic.

Ograniczenia dotyczą również ślubów udzielanych w Urzędzie Stanu Cywilnego, w których aż do odwołania uczestniczyć może maksymalnie 15 osób.

Podczas wizyty w urzędzie wymagane jest zasłonięcie nosa i ust. Przy wejściu znajduje się dozownik z płynem do dezynfekcji rąk. Oczekujący na swoją kolej mieszkańcy przebywają przed budynkiem i powinni zachować wymagany przepisami dystans społeczny.

WG

STATYSTYKI

Koronawirus w Rudzie Śląskiej

Do 292 wzrosła w poniedziałek (1.06) liczba mieszkańców Rudy Śląskiej, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem. Nadal spory odsetek zachorowań dotyczy osób związanych z bielszowicką kopalnią oraz mieszkańców, którzy zarazili się od swoich bliskich. Równocześnie każdego dnia przybywa tzw. ozdrowieńców.

Do poniedziałku odnotowano 79 osób, które pokonały chorobę. Niestety zmarła też kolejna zakażona osoba. Chodzi o 63-letniego rudzianina, który był hospitalizowany w tyskim szpitalu.

W przypadku kolejnych zakażeń, w sobotę potwierdzono 13 przypadków u osób, które zarażyły się od swoich rodzin objętych kwarantanną (lecz nie górniczych). W niedzielę służby sanitarne odnotowały kolejne trzy wyniki do-

datnie. – Dwa należą do górników z Bielszowic, a jeden do mężczyzny, co do którego nie wiadomo, gdzie został zakażony. Jeśli chodzi o górników z Bielszowic, to według danych z dziś (31.05), wynik pozytywny ma w sumie 79 osób. Wśród nich jest sześciu pracowników z tzw. firm okologicznych. W izolacji domowej przebywa obecnie 165 osób, kolejnych pięć jest w tzw. izolatorium – podsumował wiceprezydent Krzysztof Mejer.

W poniedziałek odnotowano kolejny duży wzrost liczby potwierdzonych zachorowań, bo u 20 rudzian. – Praktycznie wszystkie osoby to członkowie rodzin górników, u których wcześniej stwierdzono koronawirusa – poinformował Krzysztof Mejer.

Według ostatnich danych (stan na 1.06, godz. 14) od początku epidemii wśród mieszkańców Rudy Śląskiej wykryto ogółem 292 przypadki zachorowania na COVID-19. JO

AKCJA SPOŁECZNA

Nauczyciele ZS nr 3 uszyli maseczki

W sobotę zniesiony został obowiązek noszenia maseczek na zewnątrz, więc to dobry czas, by podsumować jedną z ostatnich inicjatyw ich szycia. Tym bardziej że kolejne maseczki trafiły do miejsc, gdzie nadal należy je nosić.



Właścicielki sklepów SzafaBela oraz Skrzat wspierają akcję, przekazując materiały potrzebne do uszycia maseczek.

Foto: arch. prywatne

Przez cały miesiąc pracownicy Zespołu Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej, w tym m.in. nauczyciele, koordynowali akcję „Szyjemy maseczki”, by następnie przekazać je podopiecznym noclegowni przy ul. Tolstoja, a także dla Miejskiego Przedszkola nr 30 im. „Bajkowej Krainy” w Bielszowicach, Ośrodka

św. Elżbiety Caritas Archidiecezji Katowickiej oraz Przychodni Rejonowej SPZOZ w Bielszowicach. W sumie uszytych zostało ok. 280 maseczek. – Cieszymy się, że jako Zespół Szkół nr 3 mogliśmy wspomóc najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej małej Ojczyzny – podkreśla Aleksandra Jo-

chemczyk, jedna z nauczycielek z Zespołu Szkół nr 3.

Udało się to m.in. dzięki ofiarości dwóch rudzkich sklepów (SzafaBela oraz Skrzat). – Ich właścicielki podarowały nam materiały oraz gumki, potrzebne do uszycia maseczek. Dziękujemy! – podsumowuje Aleksandra Jochemczyk. JO

www.delisso.pl
MAM TO WSZYSTKO W DELISSO.

DELISSO
DELIKATESY
150 ZŁ WYDAJESZ, PACZKĘ PARÓWEK DROBIOWYCH ZA 2gr DOSTAJESZ!*

Nik-Pol
Wierni Tradycji Smaku.

100% Mieso w Miesie
Bez żadnych dodatków

29 19 kg
SZTUKA MIESA Z MASARSKIEGO STRAGANU
NIK-POL
Ze 108g miesa wyprodukowano 100g produktu

19 75 kg
POLEDWICZKA WIEPRZOWA Z BOBROWNIK
NIK-POL

19 99 szt.
WAFELKI KAKAOWE CHRUPS
CUKRY NYSKIE 340G

15 99 szt.
KAWA MIELONA JACOBS
KRÖNUNG 500G

2 99 szt.
MAKARON NITKI Z 4 JAJ KURY ZIELONONOŻKI
GOLIARD 250G

3 69 szt.
WITELI Z 4 JAJ KURY ZIELONONOŻKI
GOLIARD 250G

4 99 szt.
MASA KAKAOWA Z BIAŁEGO MAKU O SMAKU MARCEPANOWYM
BAKALLAND 400G

7 99 szt.
MASA MAKOWA z białego maku
BAKALLAND 400g

10 99 szt.
PEYIN MEGLIO UNIERSALNY SPRAY 750ML

16 99 szt.
MEGLIO UNIVERZALNY SPRAY 750ML

ZESKANUJ KOD
ZNAJDŹ NAS

*Promocja obowiązuje od: 04.06.2020 r. - 10.06.2020 r.

RUDA ŚLĄSKA UL. CHORZOWSKA 58 SKLEP PRYZYKŁADOWY

RUDA

Problematyczny wyjazd

Mieszkańcy ulicy

Piastowskiej 33 w Rudzie mają nie lada problem. Wyjazd z parkingu zza ich budynku na główną drogę krzyżuje się ze ścieżką rowerową. Widoczność jest ograniczona, a spad ścieżki powoduje, że rowerzyści często jadą z dużą prędkością. Do tragedii wiele nie trzeba, dlatego lokatorzy budynku zgłosili sprawę policji, a następnie została ona omówiona na Komisji ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Pierwsze rozwiązania już wprowadzono.

– Przed samym wyjazdem poprowadzono ścieżkę rowerową. Wyjechanie samochodem graniczy z cudem. Droga rowerowa jest z górki. Rowerzyści bardzo szybko tu jeżdżą. A my nawet nie mamy, jak się rozejrzeć przed wyjazdem, bo przód maski od razu jest na drodze rowerowej – tłumaczy pani

Izabela, jedna z mieszkanki budynku przy ul. Piastowskiej 33.

Po interwencji mieszkańców sprawą zajęła się policja, która zasugerowała montaż luster. Mundurowi po rozeznaniu sprawy skierowali ją pod koniec grudnia 2019 roku do Wydziału Dróg i Mostów. Sprawa jest w toku. – Przedstawiony problem był już omawiany na wniosek Komendy Miejskiej Policji podczas posiedzenia Komisji ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, które odbyło się 12 lutego 2020 r. Członkowie Komisji ustalili, że montaż luster drogowych, których lokalizacja byłaby w znacznej odległości od wskazywanych wyjazdów, byłby nieefektywny. Dlatego też zaproponowano wprowadzenie dodatkowego oznakowania dla rowerzystów poruszających się tą ścieżką rowerową – tłumaczy Adam Nowak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Ruda Śląska. – Tabliczki zawierające piktogram samochodu osobowego i napis „UWAGA samochód” zostały już wprowadzone w terenie, zaś napisy „UWAGA WYJAZD” w formie oznakowania poziomego zostaną wykonane do 30 czerwca 2020 r. – zapowiada.

Joanna Orel



Tak w tej chwili wygląda wyjazd zza budynku przy ul. Piastowskiej 33. Zdjęcie nadesłała Czytelniczka „WR”.

Foto: arch. prywatne

WIREK

Czym łupem padły cebulki kwiatów?

Kilka tygodni temu rozpoczęły się wiosenne nasadzenia kwiatów, a w kolejnych miesiącach oko mieszkańców mają również cieszyć kwiaty, które wyrosną z posadzonych wcześniej cebulek. Jednak nie wszędzie. Z wysepek w okolicy przystanku Wirek-Odrodzenia i ul. Szyb Andrzeja oraz stadionu GKS Wawel Wirek kilka dni temu wykopane zostały cebulki. Prawdopodobnie nie było to „dzieło” dzików, a... człowieka.

Z terenów zielonych, gdzie pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej TBS posadzili

cebulki kwiatów, zniknęło kilkaset sztuk. – Od paru lat nasze oczy cieszyły kwiaty cebulkowe nasadzone w różnych punktach miasta. Były to tulipany, krokusy i żonkile, które jako pierwsze zwiastowały wiosnę i ukazywały kolory po zimie. Niestety jednak w ostatnich dniach w kilku miejscach w Wirku, tj. na ul. Odrodzenia przy przystanku oraz na ul. Katowickiej zostały one niby zjedzone przez „dziki”, które nigdzie więcej nie ryły, tylko w miejscach cebulek pod linią prostą, a nawet pod kątem ostrym – mówi Bogusław Waćko, wiceprezes MPGM TBS Sp. z o.o. – W ten sposób kilkaset roślin cebulkowych już nie zakwitnie w przyszłym roku. Gdyby się jednak okazało, iż były to „dwunożne dziki”, prosimy mieszkańców o zwrócenie na to uwagi oraz aby nie nabywać cebulek z niewiadomego źródła. Te, które zniknęły, były w stanie wegetacji i w przyszłym roku raczej nie zakwitną – dodaje.

Joanna Orel



Cebulki zostały wykopane na wysepkach w Wirku.

Foto: MPGM TBS Sp. z o.o.

Informujemy, że redakcja „WIADOMOŚCI RUDZKICH” czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-14. W pozostałe dni można kontaktować się pod nr tel. 512-295-228 (redakcja) oraz 889-771-365 (sekretariat, ogłoszenia).



Wydawca: Śląskie Media Sp. z o.o. Anna Piątek (prezes). Redakcja: Anna Piątek (redaktor naczelna). Dziennikarze: Joanna Orel (sekretarz redakcji), tel. 512-295-228, Agnieszka Lewko. Redakcja: 41-709 Ruda Śląska, ul. Niedurnego 36. Dział reklamy: Izabela Nowrotek (reklama@wiadomoscirudzkie.pl), tel. 503-024-305. Redaktor techniczny: Aleksandra Mazur, tel. 889-771-365. Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00. Druk: Polskapresse Sp. z o.o.

www.wiadomoscirudzkie.pl | e-mail: redakcja@wiadomoscirudzkie.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmian redakcyjnych w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nie publikujemy ogłoszeń mogących godzić w dobre obyczaje

KRONIKA POLICYJNA

10 tys. zarzutów i 2 mln zł wyłudzeń

Policjanci z Rudy Śląskiej zajmujący się przestępczością gospodarczą zakończyli prowadzoną prawie trzy lata sprawę dotyczącą wyłudzenia blisko 2 milionów złotych od różnych firm z terenu całego kraju. 36-letnia katowiczanka prowadząca firmę w Rudzie Śląskiej wprowadzała w błąd przedsiębiorców, pozyskując od nich środki, które zgodnie z jej deklaracją miały pozwolić na zakup pomocy dydaktycznych dla szkół i przedszkoli.

Działalność firmy z Rudy Śląskiej opierała się na telemarketingu. Pracownicy podejrzanej przekonywali pokrzywdzonych, że wpłacane środki przeznaczone będą na zakupy dla konkretnej, a często położonej blisko siedziby przedsiębiorcy placówki oświatowej, do której niejednokrotnie uczęszczali oni sami lub uczęszczając ich dzieci.

Policjanci z Rudy Śląskiej ustalili, że prowadzona przez katowiczankę działalność tylko imitowała legalnie działającą firmę. W rzeczywistości ograniczała się ona wyłącznie do wystawiania faktur, które w znikomym procencie odzwierciedlały rzeczywistość. Wartość zakupionych i przeznaczonych dla ośrodków oświatowych rzeczy stanowiła jedynie około 2% wysokości otrzymanych na ten cel wpłat. Tym samym realizacja deklaracji dotyczących wyposażenia placówek oświatowych w pomoce dydaktyczne ograniczała się wyłącznie do absolutnego minimum. Była to przykrywka dla faktycznego celu, jakim było pozyskiwanie pieniędzy od przedsiębiorców. W trakcie ponad pięciu lat działalności katowiczanka wyłudziła blisko 2 miliony złotych, z czego na pomoce dydaktyczne przekazane do szkół i przedszkoli wydała zaledwie 36 tysięcy zł.

Policjanci z komendy w Rudzie Śląskiej przeszukali mieszkanie i biura 36-latk. W ramach dochodzenia przesłuchano ponad 5500 osób, a całą zabezpieczoną dokumentację, w tym historię kont bankowych, poddano szczegółowej analizie. Materiał dowodowy w prowadzonym przez 2,5 roku dochodzeniu, zgromadzony został w 190 tomach akt, na które składały się zeznania świadków, analizy rachunku bankowego i przelewów pocztowych oraz przegląd 12 930 faktur. Zwieńczeniem pracy rudzkich policjantów było przedstawienie 36-letniej właścicielce firmy łącznie 10 042 zarzutów oszustwa. Nieuczciwej kobiecie grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

SZPITAL MIEJSKI

Nowy sprzęt już służy najmłodszym pacjentom

Mali pacjenci Oddziału Pediatrycznego Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej będą jeszcze lepiej diagnozowani! Teraz jest to możliwe za sprawą nowoczesnego aparatu USG, który udało się zakupić ze zbiórki „Fundacji Anioły w piżamkach”, dzięki wpłatom darczyńców oraz z pieniędzy przekazanych przez szpital. Ultrasonograf zastąpi sprzęt, który był już wysłużony oraz nie nadawał się do stuprocentowej diagnostyki pacjentów. Urządzenie kosztowało 111 tys. zł.

– Zanim pojawił się nowy aparat, często powtarzał Pan, że taki sprzęt USG jest jak stetoskop wykorzystywany do codziennej praktyki lekarskiej. Dlaczego?

– Robert Szyło, ordynator Oddziału Pediatrycznego Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej: Sprzęt, który mieliśmy dotychczas, miał już ponad 20 lat. Tymczasem aparat ultrasonograficzny wykorzystujemy do codziennych badań. Przyjmujemy dzieci od pierwszego miesiąca życia do 18 lat, a więc ultrasonograf wykorzystywany jest w szerokim zakresie. Używamy

go do wykonywania USG m.in. szyi i tarczycy, stawów biodrowych, płuc czy USG przeziemiączkowego. Ponadto chcemy robić USG jamy brzucha u każdego dziecka, a tych w skali roku jest ok. 1000. Duża grupa dzieci nigdy nie miała takiego badania i czasami okazuje się, że wykrywamy dzięki temu inny problem. Wówczas nasz mały pacjent kierowany jest na odpowiedni oddział w celu konsultacji lub podjęcia ewentualnego leczenia.

– Co jeszcze zmieni się w diagnozowaniu pacjentów za sprawą nowego sprzętu?

– Robert Szyło: Do tej pory współpracowaliśmy z panią kardiolog, która mogła wykonywać badania na sprzęcie używanym do testów. W tym roku niestety nie mieliśmy już takiej możliwości. Do tego nasz dotychczasowy aparat nie posiadał oprogramowania dostosowanego do wykonywania USG serca. Nie mogliśmy więc przeprowadzać konsultacji kardiologicznych. Korzystaliśmy w tym zakresie z uprzejmości szpitali w ościennych miastach, czyli w Katowicach-Ligocie oraz w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze.



Sprzęt kosztował w sumie 111 tys. zł.

– Co pewnie wiązało się dla małych pacjentów z dodatkowym stresem...

– Robert Szyło: Pacjent, który w tej chwili do nas trafi, z pewnością będzie czuł się bardziej zaopiekowany pod względem diagnostycznym. Zresztą to dla nas wszystkich wielka radość, że w końcu udało się zakupić nowy sprzęt. Ten aparat daje obraz prawie tak dokładny, jak w przypadku tomografu, czy rezonansu magnetycznego. To zupełnie nowa jakość.

W imieniu naszym oraz naszych pacjentów dziękujemy każdemu, kto wpłacił symboliczną złotówkę na akcję „Mały Pacjent – Wielka Sprawa”. Dziękujemy także firmom, które przekazały dodatkowe środki. Jednak przede wszystkim zakup sprzętu nie byłby możliwy, gdyby nie zaangażowanie zarządu Szpitala Miejskiego, który przekazał ponad 70 tys. zł na ten cel. Dziękujemy również Fundacji Pomóc Więcej (oddział w Bytomiu), która



Robert Szyło, ordynator Oddziału Pediatrycznego Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

ra rozpoczęła zrzutkę oraz „Fundacji Anioły w piżamkach”, która ją kontynuowała.

Joanna Orel

Dzięki zbiorce udało się uzbierać ok. 40 tys. zł

„Zbiórka na nowy sprzęt USG to była jedna z większych akcji, którą przeprowadziliśmy jako fundacja. Satysfakcja jest ogromna, bo z jednej strony bardzo ważne było i jest dla nas to, żeby jak najlepiej zatroszczyć się o naszych najmłodszych, a z drugiej – mimo trwającej epidemii udało się wspólnymi siłami zebrać całą potrzebną pulę pieniędzy. Wszystkim szlachetnym darczyńcom dziękujemy! Między innymi uczestnikom benefisu Grzegorza Poloczka z telewizją TVS, Góralo-Śląskiego Dnia Kobiet z Radiem Silesia, Kina dla Kobiet oraz akcji organizowanych w szkołach.”

Mariusz Izydorczyk, Joanna Kurzyk i Marta Zuber – założyciele „Fundacji Anioły w piżamkach.”

MODERNIZACJA

Muzeum Miejskie nabiera blasku

Około 900 metrów kwadratowych przestrzeni wystawienniczej będzie miało po remoncie Muzeum Miejskie im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej. Prace budowlane wewnątrz budynku są bardzo zaawansowane. Obiekt zyskał już też nową dachówkę i efektowne oświetlenie fasady. Roboty mają zakończyć się w listopadzie. Potem przyjdzie czas na wykonanie nowej wystawy stałej „Czas to pieniądz”, po której oprowadzać będą wirtualni przewodnicy – Karol Godula i Joanna Gryzik.

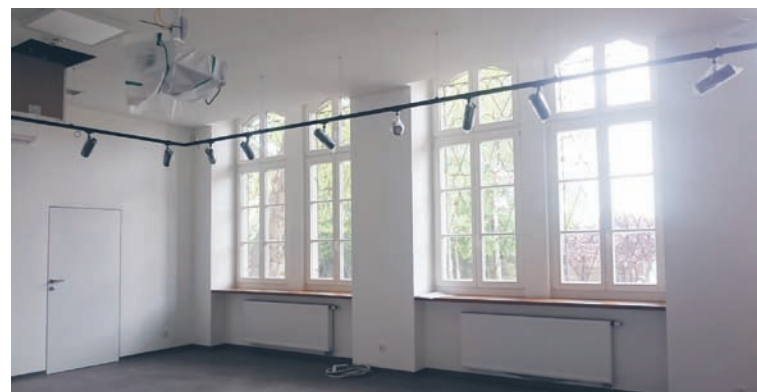
Po modernizacji cała placówka przy ul. Wolności 26 będzie miała do dyspozycji ok. 1430 m². – Po remoncie rudzkie muzeum zyska zupełnie nowy charakter, a wystawa „Czas to pie-

niądź” z pewnością będzie ciekawą, nową odsłoną naszej historii – podkreśla prezydent Grażyna Dziedzic. Całkowity koszt inwestycji oszacowano na ponad 8,7 mln zł, z czego prawie 4 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Do remontu dołożyła się również Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, która przekazała na ten cel 333 tys. zł z Metropolitalnego Funduszu Solidarności.

Zakres wykonanych do tej pory w muzeum prac objął m.in.: wymianę poszycia dachowego z blachy na dachówkę, wykonanie nowej instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania i wentylacji, instalację nowoczesnego monitoringu wizyjnego oraz systemu przeciwpożarowego. Wewnątrz budynek został już też dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wybudowano dodatkową klatkę schodową, w której umieszczono szyb windy. – Również pomieszczenia biurowe przeszły gruntowny remont, a przestrzenie wystawiennicze przygotowane są zgodnie z projektem wystawy stałej, wykonanej przez profesjonalne biuro

architektoniczne – mówi Krzysztof Gołąb, dyrektor Muzeum Miejskiego im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej. – W ramach inwestycji przywrócona została także kawiarnia, która funkcjonowała w budynku jeszcze w latach 80-tych ubiegłego wieku – dodaje. Na zewnątrz wymieniono schody od strony frontowej, a fasada budynku muzeum została podświetlona.

Dodatkowo wykonane zostanie profesjonalne nagłośnienie do wystawy „Czas to pieniądz”. Wirtualnymi przewodnikami po ekspozycji i zarazem po świecie ekonomii będą dwie sztandarowe dla Rudy Śląskiej i dla fenomenu kapitalistycznych fortun postaci: Karol Godula, który świadczy swoim życiem o tym, że poprzez wykształcenie, pracowitość, inwencję i konsekwencję jednostka potrafi prawie z niczego stworzyć imperium przemysłowe na skalę europejską oraz Joanna Gryzik, która wielokrotnie pomnożyła otrzymany od niego w spadku majątek. Ekspozycja będzie zlokalizowana na dwóch kondygnacjach – na parterze i na piętrze prawego



Remont w muzeum ma zakończyć się w listopadzie.

skrzydła oraz w łączniku budynku. Lewe skrzydło przeznaczono na pomieszczenia biurowe dla pracowników muzeum oraz na wystawy czasowe.

Na zakończenie renowacji zostanie poddana elewacja, a podwórko muzeum zyska nową powierzchnię z kostki granitowej i ogrodzenie. Warto dodać, że cały budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dobudowana zostanie jeszcze pochylnia dla osób poruszających się na wózkach. Remont planowany jest

do końca listopada br. Prace nad modernizacją Muzeum Miejskiego rozpoczęły się w 2017 roku. W pierwszym etapie wykonane zostały roboty związane z adaptacją i przebudową pomieszczeń po byłym komisariacie policji i wykonaniem klatki schodowej wraz z szybem windy. Drugi etap rozpoczęty w sierpniu ubiegłego roku obejmuje remont budynku i obejścia muzeum oraz przystosowanie pomieszczeń pod aranżację nowej wystawy stałej.

IM

LUDZIE Z PASJĄ

Książka historią pisana

Jan Szymczyk to niezwykła postać, choć nie każdy w Rudzie Śląskiej zna jego historię. Jako nastolatek z Orzegowa w czasie wojny został powołany do wojska niemieckiego, a później służył jako żołnierz II Korpusu Polskiego. Jego historią zafascynował się oraz opisał ją i wydał w książce pt. „Chłopak z Wehrmachtu. Żołnierz Andersa” Kamil Kartasiński, doktorant Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego. Niedawno odbyła się premiera drugiego wydania tej niezwykłej publikacji, z której poznamy nie tylko losy Jana Szymczyka, ale również historię przedwojennego i wojennego Orzegowa. Inicjatywa została objęta honorowym patronatem prezydent Rudy Śląskiej.

był jeszcze aż tak dobrze mi znany. Dla mnie jako nastolatka było niezwykle to, że pan Jan służył w dwóch wrogich sobie armiach. Pierwsze nasze spotkania miały charakter luźnych rozmów, słuchałem wraz z wnukiem pana Jana jego opowieści. Rozmawialiśmy na tematy bieżące i poznawaliśmy się. Koncepcja książki narodziła się dopiero w 2011 roku, gdy rozpocząłem studia historyczne na Uniwersytecie Śląskim. Poza tym, ze względu na moje zainteresowania wspomnieniami wojennymi weteranów z okresu II wojny światowej, zawsze miałem marzenie wydania czegoś swojego. Mogę powiedzieć, że pomysł na wydanie książki przez wiele lat ewoluował. Im więcej słuchałem historii pana Szymczyka, tym bardziej byłem przekonany, że aby ją dobrze zrozumieć, należy przedstawić ją w wielu aspektach. Ukazać w szerokiej perspektywie historycznej. Szczegółowo i dokładnie ją opisać. Pan Szymczyk stał się bohaterem mojej książki, ponieważ słuchając go przez lata, najpierw jako uczeń liceum, później jako student i naukowiec, wiedziałem, że

W Orzegowie poznał swoją żonę, Rozalię z domu Drobionka, z którą dochował się trójki dzieci – Róży, Jana i Herberta. W mojej książce przedstawiłem życiorys pana Jana z lat 1927-1989. Opisałem jego dzieciństwo w Orzegowie, doświadczenia związane z okresem II wojny światowej oraz jego powojenne losy. Najwięcej miejsca poświęciłem opisaniu jego życia w trakcie jego służby w Wehrmachcie oraz II Korpusie Polskim. Będąc powołany jako 17-latek do wojska niemieckiego, brał udział w walkach na przedpolach „Festung Breslau” w styczniu i lutym 1945 r. Następnie będąc rannym w Malczycach nad Odrą, udało mu się uciec na zachód Niemiec, gdzie trafił do niewoli amerykańskiej. Z obozu dla jeńców niemieckich trafił do II Korpusu Polskiego, w którym służył już w okresie powojennym we Włoszech oraz w Wielkiej Brytanii. Jego wspomnienia są w wielu miejscach nieoczywiste, wolne od popularnej poprawności politycznej oraz wyjątkowe. Myślę, że nawet po wielu latach, gdy opowiadał mi swoje losy, pan Szymczyk potrafił zachować swoje „czyste” wspomnienia, które nie miały naleciałości, a które mogły pojawić się po wielu latach po opowiadanych przez niego wydarzeniach. Nie będę ukrywał, że obydwójce dzięki naszej długiej znajomości polubił się i zaufaliśmy sobie nawzajem. Dzięki temu udało mi się „wydobyć” od mojego wiekowego rozmówcy wiele ciekawych informacji, którymi na pewno nie podzieliliby się z obcym człowiekiem. A jakie to były informacje, to odsyłam do mojej pracy.

– Często nie znamy losów swojej matki Ojczyzny. Tak jest w przypadku Orzegowa, do którego wraca Pan w swojej książce. Jaką wiedzę dały Panu podróże po przedwojennym i wojennym Orzegowie?

– Przede wszystkim była to podróż bardzo osobista, która nie jest często obecna na kartkach książek. Wraz z panem Janem podróżowałem po szkolnych salach szkoły, do której uczęszczał. Śmiejąc się wraz z nim z wybryków, które sprawiała orzegowska młodzież swoim nauczycielom. Mogłem zapoznać się z mentalnością ludzi, którzy zamieszkivali Orzegów przed 1945 rokiem. Poznać ich postawy, uczucia i nastawienie do zmieniających się sytuacji politycznych. Poza tym mogłem sam posłuchać, że mentalność ludzi zarówno teraz, jak i kilka dekad temu, była bardzo podobna. Pamiętam, jak pan Jan często opowiadał, a dotyczy to czasów okupacji, że musiał dbać o utrzymanie swojej rodziny, gdy jego ojca nie było w domu (został wywieziony na roboty do Niemiec, potem trafił do Organizacji Todta). Opowieści pana Szymczyka dostarczają bardzo wielu ciekawych szczegółów dotyczących zwykłego życia codziennego. Mogą rozgrywać się wokół nas wielkie wydarzenia historyczne, ale nasze codzienne życie musi

toczyć się dalej. Poznałem pana Szymczyka, gdy miałem 17 lat. Dokładnie tyle samo on miał, gdy trafił do Wehrmachtu i musiał walczyć o nie swoją sprawę. Rozmowy z nim dały mi wiele jego mądrości życiowych, które z powodzeniem wykorzystuję w swoim życiu, mimo że niestety już go nie ma wśród nas. Myślę również, że bardzo ważne w przypadku małych Ojczyzn jest poszukiwanie świadków historii, takich jak pan Szymczyk, którzy potrafią historii nadać naprawdę „żywy” charakter.

– Ile czasu zajęło Panu przygotowanie publikacji?

– Przygotowania książki trwały kilka lat i mogę podzielić je na kilka etapów. W latach 2009-2012 poznawałem się z panem Szymczykiem. Rozmowy były bardzo nieformalne, przeplcone wydarzeniami bieżącymi oraz opowiadaniem przez niego jego własnej historii. Drugi etap prac nad książką rozpoczął się w 2012 roku i trwał trzy lata. W tym czasie byłem już studentem historii Uniwersytetu Śląskiego i miałem już pewne doświadczenie naukowe. Przez te trzy lata prowadzone rozmowy z panem Szymczykiem nagrywałem na dyktafon lub na kamerę. Gdy wraz z wnukiem pana Jana przepisałem i uporządkowaliśmy nagrany materiał, rozpoczęła się kwerenda (poszukiwania – przyp. red.) w archiwach. Była ona prowadzona w latach 2015-2017, kiedy to pisałem do archiwów polskich, niemieckich oraz brytyjskich, aby udokumentować losy pana Jana. W tym samym czasie udało mi się nawiązać kontakty z rodzinami oficerów, pod którymi pan Jan służył w wojsku – jednego niemieckiego oraz dwóch polskich. Historie oficerów doskonale uzupełniły opowieść pana Szymczyka. Pozwoliły na ukazanie tych samych wydarzeń z zupełnie innej perspektywy. Ostatnim (2017-2018), zdecydowanie najtrudniejszym etapem, było uporządkowanie zebranego materiału, opracowanie go oraz poszukiwanie wydawcy. Jeżeli z pierwszą częścią poradziłem sobie bez problemu w trzy miesiące, to poszukiwanie wydawcy były bardzo długim i nieraz dołującym procesem. Pisałem do wielu wydawnictw, ale żadne nie chciało przyjąć mojej pracy. Mimo że na swoim koncie miałem już artykuły naukowe, a nawet e-booka o Henryku Sienkiewiczu. W końcu zaufało mi (właściwie od razu, gdy wysłałem rękopis) poznańskie wydawnictwo „Pomost”, które w grudniu



Foto: Kamil Kartasiński

Bohater książki zmarł w 2018 roku. Niestety nie doczekał jej premiery.

2018 roku wydało pierwsze wydanie mojej książki.

– Czy będzie Pan kontynuował tę historię w kolejnych publikacjach?

– W chwili, gdy ukazuje się nasza wspólna rozmowa, zakończyłem moją ponad dziesięcioletnią przygodę z historią pana Jana Szymczyka. Osiągnąłem wszystko, co chciałem, a nowe uzupełnienia udało mi się zawrzeć w drugim wydaniu mojej książki, które ma teraz premierę. Po premierze „Chłopaka z Wehrmachtu. Żołnierza Andersa” miałem okazję opowiadać o niej na kilkunastu spotkaniach autorskich, docierając do bardzo szerokiego grona czytelników z Górnego Śląska. Niemal rok temu na jedno ze spotkań w Rybniku przyszedł bardzo wiekowy pan wraz ze swoim wnukiem. Jakie było moje zaskoczenie, gdy okazało się, że ten pan ma podobny życiorys jak Jan Szymczyk. Pan Zygmunt Szymiczek (ur. 1923 r. w Radlinie), bo o nim tutaj mowa, był również przymusowo wcielony do Wehrmachtu, w którym odbywał służbę wojskową na Kaukazie oraz w Norwegii w latach 1942-1945. Dzięki jego wnukowi miałem okazję kilka razy już z nim porozmawiać i spisać kolejną ciekawą historię. Moja mama, gdy opracowałem życiorys pana Zygmunta, z uśmiechem stwierdziła, że „zamieniłeś Szymczyka na Szymiczka” i coś w tym na pewno jest! I czy nie jest prawdą, że historia lubi się powtarzać?

– Dziękuję za rozmowę.

Joanna Orel



Foto: Angelika Biłda, Oddział IPN w Katowicach

Historyk Kamil Kartasiński opisał historię Jana Szymczyka.

– W jakich okolicznościach poznał Pan śp. Jana Szymczyka?

– Historia poznania pana Jana rozpoczęła się od luźnej rozmowy z moim licealnym kolegą. Zapytałem go, czy zna kogoś żołnierza, który walczył w II wojnie światowej. Okazało się, że był to jego własny dziadek – pan Jan Szymczyk. Poprosiłem kolegę o możliwość spotkania z panem Janem i tak rozpoczęła się nasza wspólna znajomość. Co ciekawe kolega, powiedział mi najpierw, że jego dziadek był w II Korpusie Polskim „u Andersa”, a dopiero później, gdy spotkałem się z panem Janem osobiście, dowiedziałem się o jego przymusowej służbie w Wehrmachcie. Pana Jana poznałem w 2009 r. Wówczas temat Polaków w Wehrmachcie nie

miał kontakt z niezwykłą historią. Wspomnień osób z Górnego Śląska, które były przymusowo wcielone do Wehrmachtu i które przedstawiono na druku, jest naprawdę niewiele. Dlatego, mimo wielu przeciwności na mojej kilkuletniej drodze badawczej, głęboko wierzyłem, że historia pana Jana Szymczyka będzie dobrym materiałem na książkę i swój cel osiągnąłem.

– Jakie losy spotkały Jana Szymczyka i jaką historię swojego bohatera chce Pan pokazać?

– Pan Szymczyk był mieszkańcem przedwojennego Orzegowa, gdzie urodził się w 1927 roku. Do tej miejscowości po 1922 roku przyjechał jego ojciec Tomasz Szymczyk (z pochodzenia krakowianin), który szukał na Górnym Śląsku pracy.

REKLAMA

+ GOTÓWKA

POŻYCZKI do 1500 zł

NOWA ODSŁONA | NOWA LOKALIZACJA

ul. Niedurnego 32, Ruda Śl. Tel. 665 447 887

Zadzwoń i sprawdź jak się zmieniliśmy

30-lecie samorządności oczami wieloletniego radnego

W ubiegłym tygodniu (27.05) świętowaliśmy Dzień Samorządu Terytorialnego, a zarazem 30-lecie samorządności w Polsce oraz 30. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych w Rudzie Śląskiej. W ślad za tym w maju 1990 roku mieszkańcy naszego miasta wybrali 45 radnych, a pierwsza sesja Rady Miasta odbyła się 5 czerwca. Druga rozpoczęła się 19 czerwca 1994 r. Wówczas też po raz pierwszy radnym został Jakub Wyciślik, który zasiadał w Radzie Miasta nieprzerwanie przed sześć kadencji aż do 2018 roku. To oznacza, że był radnym z najdłuższym, bo z prawie 25-letnim stażem. W Radzie Miasta był członkiem m.in. Komisji Kultury oraz Komisji Infrastruktury i Rozwoju Miasta. Obecnie Jakub Wyciślik jest członkiem zarządu Związku Górnośląskiego, Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości, a także podstarszym rudzkiego Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości. To właśnie z nim rozmawiamy m.in. o rozwoju samorządności.

– Jakie były Pana początki w rudzkim samorządzie?

– W samorządzie znalazłem się trochę z przypadku. Jako uczeń i student byłem związany z Katowicami. Kiedy jednak przejąłem firmę ojca i zostałem przedsiębiorcą, Ruda Śląska stała się dla mnie najważniejszym miejscem. Wtedy również rozpocząłem działalność w Cechu. Jestem człowiekiem aktywnym, więc szybko zaangażowałem się w sprawy społeczne i zainteresowałem się działalnością samorządową. Żałuję, że nie nastąpiło to wcześniej i ominęła mnie pierwsza kadencja Rady Miasta, bo właśnie tę uważam za najważniejszą.

– Dlaczego kadencja 1990-1994 była tak ważna?

– Pierwsza rada położyła fundamenty pod budowę samorządu, stworzyła kluczowe uchwały, które organizowały prace rady, prezydenta i urzędu. 45 radnych zajmowało się przede wszystkim sprawami prawnymi, odkładając na bok politykę. Warto podkreślić, że większość z nich nie pobierała diet.

– Zasiadał Pan w Radzie Miasta przez sześć kadencji. Jak w tym czasie zmienił się rudzki samorząd?

– Tak się składa, że przy kolejnych wyborach zazwyczaj połowa składu radnych

zostaje, a połowę mandatów obejmują nowe osoby. Dzięki temu zachowana jest płynność pracy. Z niepokojem obserwuję jednak, że coraz trudniej o porozumienie. Radni pierwszych kadencji mieli różne światopoglądy, pochodzili z różnych ugrupowań, a jednak trzymali się razem. Byli bardziej skłonni do kompromisów i dobro miasta było niekwestionowanym celem nadrzędnym.

– Które kwestie udało się z sukcesem zrealizować, a które nadal stanowią wyzwanie?

– Miasta w różny sposób rozwiązują swoje problemy. W Rudzie Śląskiej poszliśmy drogą prywatyzacji niektórych spółek komunalnych, co według mnie jest najbardziej efektywnym rozwiązaniem. Z drugiej strony generuje to problemy, bo obowiązują nas procedury przetargowe i usuwanie drobnych szkód zajmuje więcej czasu. Ruda Śląska jest doskonale skomunikowana i to jest niewątpliwym sukces. Na pewno najważniejszym wyzwaniem jest utrzymanie budżetu inwestycyjnego oraz dalsza budowa trasy N-S. Tak jak w prywatnym przedsiębiorstwie, bez inwestycji nie ma rozwoju, tak samo jest w mieście. Jednak przy zmniejszonych dochodach samorządy będą zmuszone ciąć wydatki i zaciągać długi, by

realizować zadania i plany, a to nie jest dobre rozwiązanie.

– Jak ocenia Pan zaangażowanie społeczne i świadomość obywatelską mieszkańców Rudy Śląskiej?

– Kiedy zaczynałem pracę radnego, dostęp do odbiorców ograniczał się do osobistych spotkań, ewentualnie korespondencji czy ogłoszeń. Ważnym miejscem wymiany informacji o mieście były organizacje pozarządowe. Dziś możemy z łatwością dotrzeć do większości mieszkańców dzięki mediom społecznościowym, które pomagają budować wspólnotę. Niestety, często jest tak, że jeśli sprawa bezpośrednio nie dotyczy mieszkańca i jego „podwórka”, nie interesują go sprawy miasta. Ciągłe spotykam się z tym, że rudzianin nie wie, kto jest prezydentem jego miasta.

– Jak samorządy mogą zachęcać do większej partycypacji mieszkańców w życiu społecznym?

– Bardzo dobrym pomysłem są budżety obywatelskie. Mieszkańcy mogą zgłaszać najpilniejsze potrzeby i widzą, że mają bezpośredni wpływ na najbliższe otoczenie. Czują się również odpowiedzialni za to, co powstaje. Dzięki temu uczą się, że to, co miejskie, nie jest niczyje. Moim zdaniem w Rudzie Śląskiej powinny powstać rów-

nież rady dzielnicowe. Ich utworzenie mogłyby zwiększyć zainteresowanie mieszkańców sprawami miasta.

– Do jakiego wydarzenia wraca Pan pamięcią ze szczególnym sentymentem?

– Wyrosłem w muzycznej rodzinie. Mój brat, Jan Wyciślik, jest śpiewakiem, a bratowa pianistką, więc zawsze były mi bardzo bliskie sprawy kultury. Jednym z wydarzeń, które szczególnie miło wspominam, to przejęcie przez miasto Zakładowego Domu Kultury Huty Pokój, czyli dzisiejszego Miejskiego Centrum Kultury. Budynek chciał kupić od huty jeden z banków. Kiedy podczas sesji radni dowiedzieli się o tych planach, w ciągu dwóch godzin przygotowano stosowną uchwałę, którą od razu przyjęliśmy. Dzięki temu zabytkowy budynek pozostał centrum kulturalnym i służy wszystkim mieszkańcom, nosząc imię wybitnego aktora Henryka Bisty, który również urodził się w Kochłowicach. Co ciekawe, fortepian, który miasto zakupiło dla MCK, wybierał Wojciech Światała, rudzianin, znakomity polski pianista, wyróżniony m.in. na XII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina, obecnie profesor Akademii Muzycznej w Katowicach. Takich instrumentów było w Polsce tylko parę. Kiedy Rudę Śląską odwiedził Bogusław Ka-



Foto: arch. prywatne

Jakub Wyciślik przez prawie 25 lat pełnił mandat radnego.

czyński, pytał nas, jak zdobyliśmy taką perelkę.

– Czego życzy Pan osobom, które pracują w samorządzie?

– Myślę, że ich praca jest często niedoceniana. Wymagania i odpowiedzialność są coraz większe, urzędnicy muszą cały śledzić zmiany w przepisach, a przede wszystkim szybko reagować na potrzeby mieszkańców. Dlatego życzę im życzliwości i wyrozumiałości, a także społecznego szacunku.

AS, JO

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

- ✓ Przeprowadzki, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. Tel. 607-219-491.
- ✓ Remonty. Tel. 607-219-491.
- ✓ Dachy solidnie. Tel. 606-433-031.
- ✓ REM-MAX – kompleksowe remonty łazienek, mieszkań, domów. Tel. 507-055-024.
- ✓ Malowanie, tapetowanie, remonty mieszkań, domów. Tel. 501-668-930.
- ✓ Serwis telewizorów. Tel. 605-560-605.
- ✓ Tapety, malowanie, gładź, panele, itp. Tel. 505-946-693.
- ✓ Naprawa sprzętu AGD. Tel. 501-398-273.
- ✓ Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 512-120-119.
- ✓ Remonty od A do Z. Szybko, solidnie. Tel. 601-292-699.
- ✓ Usługi dekarские, krycie papą termozgrzewalną, blachodachówka, ściąganie azbestu. Tel. 512-549-097.
- ✓ BJ – czyszczenie dywanów, tapicerek, wykładzin. Solidnie, niedrogo. Tel. 606-274-056.
- ✓ Przeprowadzki tanio, dojazd gratis. Tel. 605-109-517.
- ✓ Meble na wymiar: kuchnie, szafy, garderoby. Tel. 512-121-532.

- ✓ Dekarz, tanio. Tel. 880-201-358.

- ✓ Pranie tapicerki meblowej i dywanów. Solidnie. Tel. 737-593-999.

NIERUCHOMOŚCI

- ✓ Pilnie kupię mieszkanie w Rudzie Śląskiej, gotówka, tel. 730-770-900.
- ✓ Kupię bezpośrednio kamienice całość lub udziały. Tel. 502-812-504.
- ✓ KUPIĘ MIESZKANIE W RUDZIE ŚLĄSKA TEL. 501-239-405, ANEL.
- ✓ Działki Ruda Śląska, Mikołów sprzedam www.ANEL.pl, tel. 502-052-885.

- ✓ Kochłowice, 1-pok, 37 m², 129 tys., www.ANEL.pl, tel. 502-052-885.

- ✓ Sprzedaż lub wynajem Ruda Śl.-Halemba, 37 m², 2 pokoje. Tel. 503-153-911, „YODA”.

- ✓ Do wynajęcia mieszkanie 38m², Halemba 2, 2 pokoje z kuchnią. Tel. 608-465-457.

MOTORYZACJA

- ✓ Skup samochodów. Płacimy najwięcej, dojazd do klienta. Tel. 792-155-155.
- ✓ Skup samochodów wszystkich marek, całych, uszkodzonych, skorodowanych. Pomoc drogowa, złomowanie pojazdów. Tel. 502-752-634, 502-865-808.
- ✓ Skup samochodów za gotówkę PŁACĘ WIĘCEJ NIŻ KONKURENCJA. Tel. 733-031-261.
- ✓ AUTO-SKUP – wszystkie marki. Tel. 505-049-833.

- ✓ Skup wszystkich samochodów! Recykling samochodowy. Wydawanie zaświadczeń. Cena 0,45 gr/kg. DOBRA CENA AKUMULATORÓW. TANIE OPONY. Tel. 32 771-61-31, 502-097-300. Ruda Śląska-Chebzie ul. Kokotek 52 (niedaleko Urzędu Skarbowego).

PRACA

- ✓ Firma budowlana Bedamex w Rudzie Śląskiej zatrudni pracowników budowlanych, tel. 601-504-030 w godz. 8-15.30.
- ✓ Firma BAREX z Zabrza zatrudni pracowników budowlanych, elektryków. Prawo jazdy mile widziane. Praca na delegacjach. Kontakt, tel. 604-908-300.

- ✓ Poszukujemy pracowników utrzymania czystości w Rudzie Śląskiej, więcej informacji pod numerem, tel. 661-991-582.

RÓŻNE

- ✓ Kupię radia, wzmacniacze, kolumny itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Tel. 607-912-559.
- ✓ Antyki, starocie, szkło porcelana, zegarki, obrazy, odznaczenia, zabawki – kupię. Tel. 603-280-675.
- ✓ BESKIDY – 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem Unijny Program – Spowolnij Starzenie, możliwość dowozu, tel. 501-642-492.

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta (II piętro, naprzeciw pokoju 215) wykazu nieruchomości gruntowej znajdującej się w Rudzie Śląskiej w rejonie ulicy 1 Maja, która zostanie oddana w użyczenie na okres 4 lat w celu korzystania z budynku byłej portierni, na podręczny magazyn do przechowywania sprzętu służącego do porządkowania terenu wokół stawu, wraz z terenem niezbędnym do prawidłowego korzystania (cz. działki 3887/216, obręb Nowa Wieś, k.m.1).

OGŁOSZENIA

Pani **Hannie Kostępskiej**
pracownikowi Wydziału Komunikacji
Urzędu Miasta Ruda Śląska
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają
Koleżanki i Koledzy z Wydziału Komunikacji

„Nie umiera ten,
kto trwa w sercach
i pamięci naszej”.

Pani **Hannie Kostępskiej**
pracownicy Wydziału Komunikacji
Urzędu Miasta Ruda Śląska
wyrazy głębokiego współczucia
i pocieszenia w trudnych chwilach po śmierci

MATKI
przekazuje
Grażyna Dziedzic
Prezydent Miasta Ruda Śląska
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

KAMIENIARSTWO

Natura jest najpiękniejsza...




RATY 0%

**NAJWIĘKSZE EKSPOZYCJE NAGROBKÓW W REGIONIE
NAJDŁUŻSZE GWARANCJE**

RZEŻBA | SCHODY, BLATY | ELEMENTY ARCHITEKTURY
Kamieniarstwo, I.R. Mazurkowsky

**Nowy Bytom, ul. Chorzowska 46a | Ruda 1, ul. Porębska (przy głównym wejściu na cmentarz parafialny)
Halemba, ul. 1 Maja 70**

www.kamieniarstwo.slask.pl | tel. 501-303-628, 507-090-241



RUDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Ruda Śląska, ul. Magazynowa 12

tel. 32 248-24-11 /-15/, fax 32 248-43-22, e-mail: rsm@rsm.com.pl

Zarząd Rudzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej uprzejmie zawiadamia, że dzień ustawowo wolny od pracy – 15 sierpnia br. (Święto NMP) – przypada w sobotę, w związku z czym na podstawie przepisów Kodeksu Pracy ustanowił w Spółdzielni dzień 12 czerwca 2020 r. tj. piątek dniem wolnym od pracy.

W tym dniu Dyrekcja, Administracja i ODK RSM będą nieczynne. Dyżur techniczny będą pełniły właściwe służby techniczne, jak w inne wolne dni w tygodniu.

Przypominamy nr telefonu: 32 387-51-40.

Za powstałe niedogodności i utrudnienia serdecznie przepraszamy.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej własności Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Ruda Śląska położonej w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach przy ulicy Wyzwolenia z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska.

Przedmiotem sprzedaży w drodze drugiego ustnego przetargu nieograniczonego z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska jest prawo użytkowania wieczystego ustanowione do dnia 5 grudnia 2089 r. na rzecz Gminy Miasta Ruda Śląska na niezabudowanej nieruchomości własności Skarbu Państwa o powierzchni **2256 m²**, położonej w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach przy ulicy **Wyzwolenia**, obejmującej stanowiące całość gospodarczą działki nr: **2504/2** o powierzchni 420 m², k.m. 3 użytek „PśIV” i nr **1811/32** o powierzchni 1836 m², k.m. 4 użytki „dr, RVI”, obręb Kochłowice, KW nr GL1S/00008301/4 – dział III i IV ww. księgi są wolne od wpisów.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska zbywana nieruchomość stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (symbol planu **39MNII**).

Zbywana nieruchomość jest położona w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej oraz terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, posiada nieregularny kształt, występują na niej nierówności terenu

Ww. działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej ulicy Wyzwolenia.

Cena wywoławcza (netto) do przetargu wynosi 179.000,00 zł

Cena nieruchomości ustalona na przetargu zostanie powiększona o podatek od towarów i usług wg stawki obowiązującej w dacie zbycia.

Przetarg odbędzie się w dniu **24.06.2020 r. o godz. 11.00** w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia (zamieszczoną na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Ruda Śląska i na portalu miejskim www.rudaslaska.bip.info.pl) oraz w terminie do dnia **17.06.2020 r.** dokonają wpłaty wadium w wysokości **9.000,00 zł**, przelewem na konto lub w kasie Urzędu i przedłożą Komisji Przetargowej przed przetargiem wymagane dokumenty i oświadczenia.

Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 32 248-75-63.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

ogłasza rokowania na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach przy ulicy ks. Ludwika Tunkla, z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska

Przedmiotem sprzedaży w drodze rokowań z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska jest niezabudowana nieruchomość gruntowa o powierzchni **641 m²**, własności Gminy Miasta Ruda Śląska, położona w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach przy ul. **ks. Ludwika Tunkla**, obejmująca stanowiące całość gospodarczą działki własności Gminy Miasta Ruda Śląska oznaczone numerami geodezyjnymi: **624/121** o powierzchni 229 m² (użytek „Bp”) oraz **120** o powierzchni 412 m² (użytki „Bp”, „RIVb”), zapisane na k.m.5, obręb Kochłowice, KW nr GL1S/00008228/8.

W dziale III KW nr GL1S/00008228/8 figuruje wpis, dział IV tej księgi jest wolny od wpisów.

Przetargi przeprowadzone w dniach 15.01.2020 r., 6.03.2020 r. oraz 12.05.2020 r. zakończyły się wynikiem negatywnym.

W ustaleniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska działki stanowią tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej (symbol planu **15MNUI**) oraz fragmentarycznie – działka nr 624/121 – teren drogi publicznej klasy lokalnej (symbol planu **22KDL**).

Zbywana nieruchomość położona jest w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i nieczynnego nasypu kolejowego, posiada nieregularny kształt, jest gęsto porośnięta drzewami i krzewami, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej ulicy ks. Ludwika Tunkla i z tej ulicy zapewniony dojazd.

Cena wywoławcza (netto) do rokowań wynosi **60.000,00 zł**.

Do ceny sprzedaży ustalonej w rokowaniach zostanie doliczony podatek od towarów i usług według stawki obowiązującej w dacie zbycia nieruchomości (aktualnie stawka podatku wynosi 23%).

Rokowania odbędą się w dniu 6.07.2020 r. o godz. 10.00 w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6. W rokowaniach mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia zamieszczoną na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.rudaslaska.bip.info.pl (załączka nieruchomości) i w terminie do dnia **29.06.2020 r.** dokonają wpłaty zaliczki w wysokości **3.000,00 zł**, przelewem na konto: Nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę wniesienia zaliczki przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) lub w kasie tut. Urzędu pok. nr 13 i 14 w godzinach: poniedziałek-środa 8.00-16.00, czwartek 10.00-18.00, piątek 8.00-14.00 (nie dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą) oraz złożą pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach, a ponadto przedłożą w trakcie rokowań wymagane dokumenty i oświadczenia.

Zawarcie aktu notarialnego nastąpi w terminie do 30 dni od dnia przetargu. Wygrywający przetarg ponosić będzie wszelkie opłaty i podatki związane z zawarciem aktu notarialnego.

Zastrzega się prawo do odwołania rokowań z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat rokowań udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. nr 32-248-75-63.

PreZero Service Południe
Sp. z o.o. w Rudzie Śląskiej
prowadzi na zlecenie Miasta

**CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
INTERWENCYJNE
WRAZ Z USUWANIEM
SKUTKÓW
NIEPRZEWIDZIANYCH
ZDARZEŃ
ZAGRAŻAJĄCYCH
BEZPIECZEŃSTWU
RUCHU DROGOWEGO
I PIESZEGO W PASIE
DROGOWYM**

Mimo iż na terenie Rudy Śląskiej prowadzony jest monitoring dróg wojewódzkich i powiatowych, zachęca się wszystkich do tego, by zgłaszać pod podane niżej numery telefonów powstałe na drodze zagrożenia, takie jak: wyciek oleju i innych substancji niebezpiecznych, przeszkody w postaci rozsypanej stłuczki szklanej, rozsypanego żużlu, gruzu, rozlanego betonu, złamanych gałęzi drzew, zwłok zwierzęcych, itp.

Zgłoszenia będą przyjmowane przez całą dobę w PreZero Service Południe Sp. z o.o. pod numerem 32 248-10-81 w godzinach 8.00-16.00 oraz całodobowo pod nr 693-000-701, w Straży Miejskiej pod numerem tel. 32 248-67-02 lub bezpłatnym numerem 986, a także w Wydziale Zarządzania Kryzysowego (WZK), Ruda Śl. ul. gen. J. Hallera 61, Centrum Zarządzania Kryzysowego (CZK) adres jw. Tel. 800-158-800 (bezpłatna infolinia), 32 248-63-58, 603-880-887 dla osób słabosłyszących, z wadami wymowy – SMS o treści POMOC; 32 248-62-81 wew. 7605, 32 244-49-00 do 10 wew. 7605.